A. D. 1923. Nrus IV.

CURRENDA

Do W. W. Duchowieństwa Diecezji Tarnowskiej.

Po powrocie z Rzymu pragnę w pierwszym rzędzie odezwać się do Was, Kochani Bracia, aby Wam podziękować za to, żeście swoją dobrowolną ofiarnością ułatwili mi spełnienie obowiązku biskupiego, który mi nakazywał odbyć w tym roku podróż do Rzymu, celem złożenia Ojcu św. relacji ze stanu diecezji. Uważam sobie za wielkie szczęście to, że mogłem jeszcze raz odwiedzić miejsce święte i odświeżyć dawne, drogie wspomnienia, tudzież złożyć hołd Ojcu św., od którego jeszcze, jako Nuncjusza, doznałem wiele życzliwości. Umiem sobie cenić ten Wasz objaw przywiązania do swego biskupa i poczuwałem się w Rzymie do obowiązku gorącej modlitwy za kler diecezalny. Tę Waszą ofiarność przedstawiłem także Ojcu św., który, widocznie uradowany, nazwał ją „*pulchrum signum*“ i polecił mi od siebie wyrazić Wam uznanie i szczególniejsze błogosławieństwo. Czynię to z miłą chęcią, dołączając jeszcze podziękowanie za modlitwy na intencję mej podróży, które P. Bóg widocznie wysłuchał, gdyż ta moja pielgrzymka do Rzymu, zapewne ostatnia, wypadła bardzo szczęśliwie pod każdym względem. Byłem dwa razy na audiencji u Ojca św. i doznałem tak serdecznego przyjęcia, że bez rozrzewnienia nie mogę o niem myśleć. Złożyłem także Ojcu św. świętopietrze, które ze składek diecezjalnych wynosiło 2,400.000 marek; do tego jeden z naszych kapłanów, nie chcący być wymienionym, dołożył swą ofiarę, wynoszącą miljon marek; co wszystko jednak wyniosło zaledwie 80 dolarów. Małe to stosunkowo świętopietrze zostało powiększone przez dar 5000 lir włoskich, złożony Ojcu św. za mojem pośrednictwem przez JO. Księżnę Sanguszkową i jej syna.

Powróciłem do diecezji podniesiony na duchu, pokrzepiony błogosławieństwem papieskiem, którem się z Wami dzielę. In nomine Patris et Filii et Spiritus s. Amen.

Tarnów, w dzień Zielonych Świątek 1923. *† LEON Bp.*

Następującą odezwę należy odczytać wiernym z ambony w niedzielę najbliższą.

Najmilsi w Panu!

Bywają nieraz dni pochmurne i słotne, w których pod wieczór słońce jasno zaświeci, jakby swoim blaskiem chciało wynagrodzić przykrości doznane. Tak i mnie, pod schyłek mozolnego i kłopotliwego biskupiego żywota, P. Bóg w miłosierdziu Swojem udzielił kilku dni pięknych, za które do końca życia dziękować nie przestanę. Ponad wszelką nadzieję odbyłem tej wiosny szczęśliwie

pielgrzymkę do Rzymu, do grobów św. Apostołów i do stóp następcy św. Piotra, obecnego Papieża Piusa XI. Radością, której z tego powodu pełne me serce, pragnę się podzielić z Wami, tembardziej, że zetknięcie się biskupa z Ojcem św. jest doniosłym wypadkiem nietylko w życiu biskupa, ale i w dziejach diecezji. Każdy bowiem biskup diecezjalny przy tej sposobności składa Ojcu św. hołd nietylko w swojem imieniu, ale także w imieniu wszystkich swoich owieczek, a nadto zdaje sprawę ze stanu diecezji, dzieli z Ojcem św. swoje bole, smutki i radości, szuka u Niego rady i otrzymuje potrzebne wskazówki.

Głównym powodem mej pielgrzymki było spełnienie obowiązku, ciężącego na biskupie, by co 5 lat odwiedził groby Apostolskie i złożył Ojcu św. sprawę ze stanu diecezji. Ciągło mnie tam także serce, aby jeszcze raz zobaczyć święte miejsca i uprosić sobie śmierć szczęśliwą. Co jednak najważniejsza: chciałem przez tę rzymską pielgrzymkę zacieśnić bardziej te więzy, jakie łączą diecezję ze Stolicą Apostolską, pragnąłem niejako przykuć serca moich owieczek do Piotrowej Opoki, tak, by ich żadne pokusy od niej nie zdołały oderwać. Czuję to dobrze, Najmilsi, że nasza diecezja przeżywa obecnie takie niebezpieczeństwa i pokusy, jakich chyba nie przechodziła jeszcze nigdy. W niektórych miejscach szerzy się otwarty bunt już nietylko przeciwko biskupowi, ale, co gorsza, przeciwko Ojcu św. Bunt ten podsycają różni wrogowie Kościoła, jak: socjaliści i zwolennicy rozmaitych sekt amerykańskich, zwłaszcza tak zwanego „kościoła niezależnego“ i usiłują zapomocą dolarów wywołać odstępstwo od Stolicy Apostolskiej. I niestety pracują nie bez powodzenia; niektórzy, zbałamuceni i słabej wiary, ulegają tej pokusie dolarowej i zapisują się do sekty. Niechże przynajmniej wszyscy inni wytrwają wiernie przy św. wierze katolickiej i w posłuszeństwie władzy kościelnej, a przedewszystkiem Ojcu św.

Te wszystkie moje obawy i troski przedstawiłem Ojcu św., prosząc go o modlitwę i błogosławieństwo do wytrwania w wierze dla wszystkich moich owieczek. W odpowiedzi na to Ojciec św. polecił mi ogłosić w diecezji, że „wszystkich, którzy odepchną od siebie pokusę, tuli do swego serca i w szczególniejszy sposób błogosławi“. Obyśmy wszyscy zasłużyli na to błogosławieństwo!

Przy tej sposobności złożyłem Ojcu św. świętopietrze, zebrane w diecezji, które, przemienione na amerykańskie pieniądze, wyniosło zaledwie 80 dolarów. Ojciec św. mile przyjął tę skromną ofiarę i polecił mi podziękować wszystkim ofiarodawcom, co też niniejszem czynię.

Jeszcze jednem wrażeniem rzymskiem chcę się podzielić z Wami, Najmilsi! W czasie mego obecnego pobytu w Rzymie odbyła się uroczystość beatyfikacyjna błogosławionej Teresy od Dzieciątka Jezus, Karmelitanki. Nowa ta błogosławiona żyła prawie za naszych czasów, gdyż urodziła się w r. 1873, a umarła w dwudziestym czwartym roku swego życia. Sława jej świątobliwości i liczne cuda, jakie się działy za jej przyczyną, obudziły powszechne do niej nabożeństwo, tak, że wyrokiem Papieża została w tak krótkim czasie postawiona na ołtarzach. A więc żywotność Kościoła katolickiego nie ustaje, chociaż nasi wrogowie głoszą, że Kościół katolicki już się przeżył — i dzisiaj jeszcze żyją święci i cuda się dzieją.

Nieraz może nam się zdaje, że epoka świętych już minęła i cuda już ustały; a to wszystko, co czytamy w żywotach świętych, wydaje nam się takie dalekie, że ginie prawie w mglistej oddali i nie robi na nas większego wra-

żenia. Tymczasem te kanonizacje i beatyfikacje, jakie od czasu do czasu odbywają się w Rzymie, są namacalnym dowodem świętości Kościoła i rzeczywistości cudów. Obecnie czynią się gorliwe przygotowania, by świętym ogłosić niedawno zmarłego Papieża Piusa X. Grób jego w kościele św. Piotra tłumnie otaczają wierni i wypraszają sobie liczne łaski i cuda. Wszystko to krzepi i wzmacnia wiarę i budzi gorliwość wśród wiernych, pomimo że wielu odstępuje od P. Boga i żyje bezbożnie. Radbym, Najmilsi, by i wśród nas nastąpiło ożywienie gorliwości w służbie Bożej, by i wśród nas pojawiły się przykłady świętości, któreby zrównoważyły tę bezbożność, jaka się zewsząd wciska i tę obojętność religijną, która prawie powszechną się staje. I o to podniesienie i ożywienie ducha religijnego w diecezji modliłem się gorąco w Rzymie, a zwłaszcza u grobu św. Stanisława Kostki polecałem opiece św. Patrona naszą młodzież, prosząc usilnie P. Boga, aby w szeregach naszych młodzieńców wzbudzał gorliwych naśladowców tego świętego młodzieniaszka. Jeżeli P. Bóg raczy wysłuchać moje modlitwy, to moja pielgrzymka do Rzymu stanie się początkiem potężnego odrodzenia religijnego całej diecezji. Niech się do tego przyczyni błogosławieństwo, które za mojem pośrednictwem przesyła Wam wszystkim Ojciec św. W imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen.

Tarnów, w uroczystość Zesłania Ducha św. 1923.

† LEON Bp.

Egzamin teologiczny

przepisany kan. 130 odbędzie się w roku bieżącym dnia 22 sierpnia w auli Seminarjum duchownego, o godz. 10 przed południem. Księża, wyświęceni w r. 1920, 1921 i 1922, przygotują się do tego egzaminu z dogmatyki szczegółowej i drugiej części teologji moralnej (Noldin, t. II.).

Msze św. diecezjalnego Związku mszalnego.

Msze św. na intencję osób, wpisanych do diecezjalnego Związku mszalnego, odprawią w II półroczu b. r., tj. do 31 grudnia 1923, następujący P. T. Kapłani:

Bączyński Jan, Bączyński Władysław, Bialik, Białas, Bibro Jan, Bibro Józef, Biliński, Birnbaum, Bochenek Jan, Boduch, Bogacz, Borowiecki, Brandt, Brodowicz, Brożek, Bryja, Budzik, Bukowiec, Bulanda, Burgiel, Całka, Cebula, Chłoń, Chmiel Adam, Chmiel Jan, Chmura, Chorążak, Christ, Chrobak, Chrzanowicz, Chrząszcz, Cierniak, Ciszek Jan, Curyłło, Czapieński, Czerw, Ćwik, Dadał, Dagnan, Dąbrowski Michał, Dec, Dobrzański, Drożdż, Duchiewicz, Dudziak, Dulian Jan, Dulian Józef, Dunajecki, Dutka, Dutkiewicz Florjan.

O odprawieniu Mszy św. zawiadomią w swoim czasie wymienieni P. T. Kapłani Kurję Biskupią.

Polecamy

P. T. Duchowieństwu dziełka ks. Mateusza Jeża, kanonika honor. Kapituły podlaskiej: 1) Bogu Utajonemu — pienia eucharystyczne — 4.800 Mk.; 2) W religji katolickiej prawda i siła! — Zarys dziejów prawdziwej religji — 2000 Mk. — Skład główny u Gebethnera w Krakowie.

Zmiany na stanowiskach i urzędach duchownych:

Jego Świątobliwość Pius XI raczył najmiłościwiej zamianować Szambelanami P. T. Kapłanów: ks. Dra Józefa Lubelskiego, kanonika gremialnego; ks. Adolfa Albina, proboszcza w Chełmie; ks. Kazimierza Łazarskiego, proboszcza w Limanowej; ks. Franciszka Pawlikowskiego, dziekana i proboszcza w Mielcu; ks. Jana Pilcha, dziekana dąbrowskiego, proboszcza w Oleśnie; ks. Aleksandra Siemieńskiego, proboszcza w Szynwałdzie.

Instytuowany na probostwo w Pleśnej 23 maja: ks. Józef Boduch, ekspozyt z Filipowic.

Zamianowani: ks. Jan Wielgus, administrator w Baranowie, administratorem w Dobrkowie; ks. Michał Chłoń, wikarjusz w Ropczycach, administratorem w Baranowie.

Zmarł:

Ks. Antoni Kania, proboszcz w Dobrkowie. R. i. p.!

Z KURJI BISKUPIEJ.

W Tarnowie, dnia 24. maja 1923.

Ks. Roman Sitko
kanclerz

† Leon
Biskup

Nakładem Kleru Diecezjalnego. Z Drukarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie.